

Samorządowe czakry

Pojęcie centrum jest wieloznaczne. Można je definiować bezpośrednio jako środkową część czegoś lub miejsce maksymalnej koncentracji. Swojego rodzaju pojęciem centrum jako ośrodka jest czakra (lub czakram) pojmowane jako centrum energetyczne, ośrodek skumulowanej energii przebiegającej przez człowieka, jeden z wielu ośrodków psychiczno-energetycznych w ciele i wykorzystywany w niektórych technikach medytacyjnych. Według tych poglądów ośrodek ten odbiera, magazynuje i promieniuje energię o wibracji właściwej dla swojej funkcji.

Nasz mózg nieustannie produkuje myśli, część z nich to myśli negatywne, a wszystkie czynności mózgu emitują jakąś energię. Czasem te myśli zamieniamy w słowa, a słowa mają moc – używaj ich rozważnie. Otacza nas energia. Jednym z twierdzeń Nikoła Tesli było stwierdzenie, że najpierw była energia, dopiero później materia. Współcześnie opierając się na wiedzy z zakresu fizyki kwantowej, można przyjąć, że wszystko, co nas otacza, jest energią. Swoją drogą, gdyby nie współczesne elektryczne samochody, niewiele osób wiedziałoby, kim był Nikola Tesla. Albert Einstein zapytany, jak to jest być najmądrzejszym człowiekiem na ziemi, miał odpowiedzieć: „Nie wiem, spytajcie Tesli”. *Nota bene* Albert Einstein w 1948 r. był operowany z powodu tętniaka aorty brzusznej przez naszego rodaka Rudolfa Nissena (urodzonego w Nysie w 1986 r., wówczas na terenie cesarstwa niemieckiego). Operacja polegała na owinięciu tętniaka celofanem. Po trzech tygodniach Einstein opuścił szpitala i żył jeszcze sześć lat po operacji.

Wracając do definicji centrum, to może być ono także definiowane jako określenie poglądów politycznych: pośrednio pomiędzy lewicowymi a prawicowymi. Wreszcie jako określenie ośrodka decyzyjnego zawiadującego jakąś strukturą. W każdym demokratycznym ustroju czy to państwa, czy samorządu powinny być zachowane podstawowe cechy. Suwerenność, pluralizm, poszanowanie prawa, podział władzy, zasada przedstawicielstwa. Właśnie te przedstawicielstwa stanowią centra, które obarczamy odpowiedzialnością za decyzje podjęte przez demokratycznie wybrane gremia.

"Myśli zamieniamy w słowa, a słowa mają moc – używaj ich rozważnie".

XLII Okręgowy Zjazd Lekarzy to właśnie takie gremium. Zjazd przyjął sprawozdania, a to wskazuje, że dotychczasowe działania były słuszne i oczekiwane przez naszą społeczność. Zjazd podjął także szereg apeli, co ma stanowić wskazanie kierunku, w jakim powinniśmy się rozwijać. To ważne, by zachować wszelkie zasady demokracji. Wszak nie jesteśmy jednolitą grupą zawodową, a nasze zróżnicowanie jest także przejawem pluralizmu. Co prawda, w umysłach niektórych naszych samorządowych kolegów funkcjonują jeszcze

zachowania rodem z minionej epoki, ale demokratyczna większość wskazała, że nie chce mieć z takim myśleniem nic wspólnego. I bardzo dobrze.

Kieruję słowa podziękowania za naszą samorządową mądrość, za prace komisji zjazdowych, a organizatorom OZL-u za perfekcyjną organizację. Przed nami kolejne wyzwanie: Nadzwyczajny Zjazd Lekarzy. Tam podejmiemy decyzje dotyczące naszych pryncypiów etycznych, a także funkcjonowania samorządu w następnych latach. Zaszczytem połączonym z odpowiedzialnością jest fakt organizacji tego wydarzenia w naszym mieście, a także towarzyszącym zjazdowi, ogólnopolskich obchodów 35-lecia odrodzonego samorządu lekarskiego. Łódź staje się centrum wydarzeń, ale centrum decyzyjne to Naczelna Izba Lekarska, a decyzyjne gremium to Naczelna Rada Lekarska i jej Prezydium, a przede wszystkim Krajowy Zjazd Lekarzy. Tak stanowi porządek prawny zawarty w ustawie.

Wspomniałem wcześniej o myślach produkowanych przez nasz mózg. Zakładając, że co najmniej połowa tych myśli ma charakter negatywny, możemy przyjąć, że wzbudzają u nas i zgodnie z emisją energii w naszym otoczeniu negatywne emocje. Czas, by zmienić taki sposób myślenia i skoncentrować się na tym, co dobre; dobre nie tylko dla jednostki, ale także dla ogółu. Zamieniając myśli w słowa, wypowiadajmy słowa życzliwe, pełne dobrej energii, podnoszące na duchu. Koncentrujmy się nad tym, co dobre, piękne i wartościowe.

Na koniec jak zawsze cytuję, tym razem Stanisław Ignacy Witkiewicz, z dramatu „Tumor Mózgowicz”.

...Myśl w własne wątpia zapuściła szpony

gryzie siebie w swej własnej otchłani

Lecz myśl ta czyja? Samo się nie myśli

Tak jak grzmi samo i samo się błyska...

Po wytężonej pracy należy nam się wypoczynek, np. tak jak śpiewał Marek Grechuta: „Hop, szklankę piwa” W Opolu w 1977 r. dostał za nią główną nagrodę festiwalu (muzyka Jan Kanty Pawluśkiewicz, słowa Stanisław Ignacy Witkiewicz – fragment dramatu „Tumor Mózgowicz”)

Dobrych myśli, dobrej energii i dobrych dni wszystkim nam życzę

Wasz prezes Paweł Czekalski

Panaceum 5/2024